

Sygnatura akt II AKa 161/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 października 2015 roku

Sąd Apelacyjny w Łodzi II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSA Paweł Misiak (spr.)

Sędziowie: SA Jacek Błaszczyk

SA Jarosław Papis

Protokolant: st. sekr. sąd. Jadwiga Popiołek

przy udziale H. T., Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Łodzi

po rozpoznaniu w dniu 8 października 2015 roku

sprawy

W. Ł.

oskarżonego z art. 280 § 2 kk i art. 275 § 1 kk i art. 276 kk i art. 157 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 30 kwietnia 2015 roku, sygn. akt IV K 16/15

1. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok i zwalnia oskarżonego od kosztów sądowych za drugą instancję;
2. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. Z. B. – Kancelaria Adwokacka w Ł. kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu odwoławczym;

Paweł Misiak

Jacek Błaszczyk Jarosław Papis

Sygn. akt II AKa 161/15

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dn. 30 kwietnia 2015 r. uznał W. Ł. za winnego tego, że:

w dniu 6 grudnia 2013 roku w Ł., w sklepie (...) przy ul (...), działając wspólnie i w porozumieniu z nieletnim, co do którego wyłączono materiał dowodowy do odrębnego postępowania, po uprzednim zastosowaniu przemocy względem M. J. polegającej na chwyceniu jej za szyję jedną ręką, szarpaniu jej, posługując się nadto trzymanym w drugiej dłoni nożem kuchennym, którym groził pokrzywdzonej natychmiastowym użyciem przemocy wobec niej poprzez wymachiwanie nim w kierunku pokrzywdzonej i usiłowanie zadania jej ciosu w brzuch, którym to nożem dokonał następnie powierzchownego zranienia powłok brzucha pokrzywdzonej skutkującego pozostawieniem blizny, czym naruszył czynność narządów jej ciała na czas nie przekraczający 7 dni w rozumieniu kodeksu karnego, dokonał

zaboru w celu przywłaszczenia jej portfela wraz z zawartością w postaci pieniędzy w kwocie 270 zł, dowodu osobistego, biletu miesięcznego, karty do apteki, karty do hipermarketu T., a dokonując zaboru w celu przywłaszczenia wyżej wymienionego portfela, w którym znajdowało się też prawo jazdy pokrzywdzonej, usunął dokument w postaci prawa jazdy pokrzywdzonej, którym nie miał prawa wyłącznie rozporządzać, czym działał na szkodę M. J. to jest popełnienia czynu wyczerpującego dyspozycję art. 280§ 2 k.k. i art. 275 §1 k.k. i art. 276 k.k. i art. 157 §2 k.k. w zw. z art.11 §2 k.k. i za to na podstawie art. 280 §2 k.k. w zw. z art. 11 §3 k.k. wymierzył mu karę 6 (sześciu) lat pozbawienia wolności .

Sąd zwolnił oskarżonego od kosztów sądowych, natomiast zasądził od Skarbu Państwa na rzecz obrońcy z urzędu kwotę 1107 zł tytułem wynagrodzenia za czynności adwokackie.

W apelacji od tego wyroku obrońca oskarżonego zarzucił zaskarżonemu orzeczeniu:

1. błąd w ustaleniach faktycznych, który miał wpływ na treść orzeczenia, polegający na przyjęciu, iż oskarżony działał z zamiarem zabrania dokumentów wskazanych w zarzucie i miał świadomość iż dokumenty te znajdują się w portfelu pokrzywdzonej, podczas gdy analiza zeznań oskarżonego, ale przede wszystkim świadka – pokrzywdzonej M. J., wynika, iż przedmiotem żądania oskarżonego były pieniądze w kwocie 200,00 zł i to ten cel chciał osiągnąć. Oskarżony nie był w ogóle zainteresowany dokumentami pokrzywdzonej i nie chciał ich przywłaszczyć. Nadto doświadczenie życiowe wskazuje, że dokumenty o rodzaju których mówiła pokrzywdzona, mogą być przechowywane osobno w torebce, w etui i w innych miejscach niż opisywana przez pokrzywdzoną portmonetka. Zwłaszcza, że oskarżony nie widział dokładnie jej zawartości, a okrzyk pokrzywdzonej, żeby nie zabierał całego portfela nie musiał wcale wskazywać na to, iż zawiera on cokolwiek innego niż pieniądze.

2. rażąco niewspółmierność kary, wyrażającą się w skazaniu oskarżonego na karę pozbawienia wolności w rozmiarze 6 lat pozbawienia wolności i naruszenie dyrektyw wymiaru kary w tym zakresie, poprzez uwzględnienie okoliczności niemających znaczenia dla wymiaru, w postaci emocji okazywanych przez pokrzywdzoną na Sali rozpraw (k. 17 uzasadnienia), przyjęcie, iż z faktu, że czyn oskarżonego wypełnia znamiona stypizowane w 4 przepisach kodeksu karnego, wynikać winna surowsza kara, podczas gdy żadna z tych okoliczności nie powinna wpływać na wymiar kary.

Podnosząc powyższe zarzuty obrońca wnosił o zmianę zaskarżonego wyroku przez wyeliminowanie z kwalifikacji prawnej czynu oskarżonego przepisów art. 275 § 1 i 276 k.k. i wymierzenie kary z uwzględnieniem wszystkich okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego z pominięciem tych, które zostały przez sąd I instancji przyjęte jako okoliczności obciążające, a wykraczające poza zakres dyrektyw wskazanych w art. 53 § 1 k.k., ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja obrońcy jest niezasadna. W jej uzasadnieniu skarżący argumentuje, że oskarżony nie po to udał się do sklepu (...), aby dokonać kradzieży portfela z dokumentami, ale w celu uzyskania pieniędzy na narkotyki i działając na ich głódzie. Niewątpliwie tak właśnie było. Rzecz jednak w tym, że nie ograniczył się do zaboru pieniędzy. Zabrał pokrzywdzonej cały portfel, w którym znajdował się także dowód osobisty, prawo jazdy i inne dokumenty należące do M. J.. Wbrew temu, co pisze obrońca, oskarżony liczył się z tym, że w portfelu są także wymienione dokumenty. Sąd I instancji z pełną zasadnością wskazuje w tej mierze na zeznania pokrzywdzonej. Mówiła oskarżonemu, że da mu pieniądze, lecz żeby nie zabierał całego portfela. To ważna okoliczność, której znaczenie niesłusznie jest w apelacji podważane. Pokrzywdzona w sposób dostatecznie jasny dała oskarżonemu do zrozumienia, że w portfelu oprócz pieniędzy są także dokumenty, które z jej punktu widzenia są ważniejsze od gotówki. Równie trafnie sąd I instancji argumentuje, że w portfelu zwykle noszone są właśnie dokumenty, więc oskarżony wiedział, czego przede wszystkim pokrzywdzona nie chce utracić. Oceny sądu zasługują na pełną akceptację, co oznacza, że nie ma podstaw do korekty zaskarżonego wyroku w zakresie kwalifikacji prawnej czynu oskarżonego.

Osobny problem w tej sprawie to wymiar kary. Także w tym zakresie Sąd Apelacyjny nie uznał słuszności drugiego z zarzutów odwoławczych, wskazującego na jej rażąco surowość. Fakt, że oskarżony jednym czynem wypełnił dyspozycję kilku przepisów ustawy karnej wpływa na rozmiar jego winy i stanowi okoliczność obciążającą. Sąd był

więc uprawniony do potraktowania tego za jedną z przesłanek wpływających na zaostrzenie kary. Z kolei fakt, że pokrzywdzona okazywała podczas rozprawy emocje, głęboko przeżywając zdarzenie, którego była ofiarą, sąd oceniał w aspekcie rozmiaru wyrządzonej przez oskarżonego krzywdy. Do tego też był uprawniony, stąd odrzucić należy zarzut obrońcy jakoby sąd wykroczył poza dyrektywy wymiaru kary, określone przez art. 53 § 1 k.k. Apelacja odnosi się zresztą tylko do dwóch spośród szeregu okoliczności, które sąd I instancji miał na uwadze przy orzekaniu o karze. Sąd nie pominął żadnej z nich zarówno po stronie tych, które przemawiały na korzyść oskarżonego, jak i tych o obciążającej dla niego wymowie. Kara pozbawienia wolności, jaką w efekcie orzekł, nie jest karą łagodną, ale na taką właśnie oskarżony sobie zasłużył. Uprzednio orzekane kary – bo oskarżony wchodził już w konflikty z prawem - z zastosowaniem warunkowego zawieszenia ich wykonania nie wpłynęły na oskarżonego ani wychowawczo ani prewencyjnie, skoro w krótkim czasie powracał do przestępstwa. Tym razem dopuścił się czynu o wysokiej szkodliwości społecznej, a zwrócić trzeba uwagę, że na początku zdarzenia oskarżony kilkakrotnie próbował posiadany nożem uderzyć M. J. w brzuch. Trudno w takiej sytuacji uznać zasadność zarzutu obrońcy, jakoby kara orzeczona zaskarżonym wyrokiem razila niewspółmiernością.

Uznając więc apelację obrońcy za nietrafną Sąd Apelacyjny orzekł o utrzymaniu zaskarżonego wyroku w mocy. Sąd zwolnił zarazem oskarżonego z kosztów sądowych za drugą instancję z powodów, które legły u podstaw analogicznej decyzji podjętej przez sąd I instancji.

Wysokość wynagrodzenia dla obrońcy z urzędu uwzględnia aktualne stawki za czynności adwokackie i nakład pracy obrońcy.